

24 czerwca odbyło się posiedzenie Zespołu Infrastruktury KWRiST. Mimo, że w porządku obrad dyskutowano tylko nad sprawami różnymi emocji nie brakowało.

Obrady rozpoczęły się od problemu zatwierdzania taryf wodnych przez Wody Polskie. Te na mocy nowej ustawy prawo wodne stały się tzw. „regulatorem” i zatwierdzają stawki opłat proponowanych odbiorcom przez dostawców wody. W praktyce problemem okazuje się zatwierdzanie nowych – wyższych taryf za wodę.

Przedstawicielka branży wodnokanalizacyjnej informowała, że sytuacja jest trudna. Obecne taryfy zostały zatwierdzone trzy lata temu. Ich wysokość nie odpowiada obecnej sytuacji ekonomicznej. Wzrastają koszty prądu, koszty pracy i koszty wywozu odpadów. Przedsiębiorstwom zaczyna brakować środków na prowadzenie zadań inwestycyjnych.

Do problemów tych odniósł się wiceprezes Wód Polskich Paweł Rusiecki. Jego zdaniem przedsiębiorcy niezadowoleni z zatwierdzenia taryfy mogą się odwołać. Podkreślał, że każda sprawa rozpoznawana jest indywidualnie. Jednocześnie wytykał przedsiębiorstwom, że w niewłaściwy sposób konstruują wnioski taryfowe i chcą przerzucać koszty na konsumentów.

Argumentacja ta nie spotkała się z uznaniem. Przedstawicielka branży poinformowała członków zespołu, że Wody Polskie odrzucają propozycje minimalnych możliwych podwyżek. Regulator nie chce przy tym przeprowadzać rozpraw administracyjnych na których można wyjaśniać kwestie sporne.

Następnie ZPP zwróciło uwagę na problem wpływu długości trwania postępowań w sprawie wydania pozwoleń wodnoprawnych na zamówienia publiczne. Dochodzi do sytuacji w których zamawiający widzący w SIWZ obowiązek uzyskania pozwolenia wodnoprawnego żądają podzielenia zamówienia na dwie części, niezależne od uzyskania takiej decyzji. Przedsiębiorcy nie chcą ryzykować nieterminowości z uwagi na przewlekłość postępowania administracyjnego.

Sprawę tę wyjaśniał wiceprezes Wód Polskich Robert Chciuk. Regulator zdaje sobie sprawę z przewlekłości postępowań. Niestety z uwagi na ich specyfikę nie może zapobiec temu zjawisku. Robert Chciuk zachęca samorządy do układania indywidualnych modeli współpracy z poszczególnymi organami terenowymi administracji wodnej (np. dyrektorami zlewni). Sprawna komunikacja na linii strona-organ pozwala niejednokrotnie przyspieszyć postępowanie.

W dalszej części posiedzenia ZPP poruszyło problemy dot. odpadów. Pierwszy z nich dotyczy kwestii dofinansowania dla samorządów kosztów usunięcia odpadów, które stały się odpadami nielegalnie składowanymi na skutek cofnięcia lub unieważnienia decyzji o zezwoleniu na ich składowanie (art. 26a ustawy o odpadach). W takich sytuacja nie można wyegzekwować kosztów wykonania zastępczego od podmiotu, który utracił zezwolenie.

Przedstawiciel NFOŚiGW potwierdził, że problem istnieje. Zapowiedział, że fundusz wraz z ministerstwem podejmą pracę, które umożliwią dofinansowanie samorządom kosztów ponoszonych w związku z wykonywaniem takiego zadania.

Kolejny problem dotyczył obowiązku starostów w postaci wyznaczania miejsc na pojazdy zatrzymane wraz z odpadami. Starostowie zgodnie z postanowieniami wojewódzkiego planu gospodarki odpadami muszą wskazywać takie miejsca. Nie mają jednak do tego odpowiednich instrumentów prawnych. W

przypadku niezrealizowania takiego obowiązku nakładane są na nich administracyjne kary pieniężne.

Do kwestii tej odnosił się przedstawiciel GIOŚ. Zdaniem inspektoratu konieczna jest walka z „przestępstwami odpadowymi” także na drogach. Tym samym zatrzymywane pojazdy z odpadami muszą być odstawiane w określone miejsca. Nie można zatem rezygnować z obecnych rozwiązań prawnych. GIOŚ nie widzi problemu z karami pieniężnymi nakładanymi na starostów. Zdaniem inspektoratu problem ma charakter jednostkowy. Jakkolwiek padła deklaracja o możliwości rozmów o zmianach w tym zakresie.

Następnie, także na wniosek ZPP, omówiono problem zmniejszania dotacji celowych z budżetu państwa na dofinansowanie zadań własnych związanych z remontem, przebudową i odbudową obiektów budowlanych zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku zdarzeń noszących znamiona klęski żywiołowej. Dysponentem takich środków jest MSWiA. W tym roku samorządy obawiają się spadku poziomu dofinansowania z takiego źródła.

Przedstawicielka ministerstwa wyjaśniła, że zmiany w zakresie dotacji celowych są efektem zaleceń pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli. W ubiegłym roku NIK kontrolował MSWiA. Izba zwróciła uwagę, że takie środki wypłacane są z rezerwy celowej. Tymczasem przepisy ustawy o finansach publicznych nakazują by środki wypłacane z rezerwy przeznaczać na zdarzenia nieprzewidziane. Tymczasem dotacje celowe z MSWiA służyły np. do naprawy infrastruktury przeciwpowodziowej. Takie zadanie jest zaś przewidywalne i nie może być finansowane z rezerwy celowej. Stąd zmiany.

Stanowisko resortu zostało przyjęte ze zrozumieniem przez samorządowców. Przedstawicielska ministerstwa zachęcała w zamian do korzystania ze środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, które mogą posłużyć do sfinansowania takich zadań.

Przedostatnim punktem porządku obrad było pismo Związku Gmin Wiejskich w sprawie opodatkowania działek na których znajduje się infrastruktura kolejowa. Obecne przepisy (a raczej ich wykładnia przyjęta przez sądy administracyjne) prowadzą do sytuacji w której każda nieruchomość gruntowa na której znajduje się infrastruktura kolejowa zwolniona jest z podatku od nieruchomości. Dochodzi do sytuacji w której zwalniane z podatku są działki na których znajdują się stare, nieużywane tory kolejowe.

Taki stan rzeczy daje pole do nadużyć i budzi niezadowolenie wśród przedsiębiorców. Zdarzają się osoby, które unikają w ten sposób opodatkowania np. poprzez wybudowanie na własnej działce fragmentu torowiska, który niczemu nie służy.

Przedstawiciele samorządów podnosili, że taki stan rzeczy powoduje rozszczelnienie systemu podatkowego. Zwracano także uwagę na fakt, że odpowiedni projekt ustawy pozwalający na usunięcie takiej patologii przygotował Senat. Projekt niestety leży w sejmowej zamrażarce od jesieni ubiegłego roku.

Ostatnim punktem posiedzenia był problem zmian w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Z uwagi na fakt, że problem został obszernie przedyskutowany na środowym, plenarnym posiedzeniu KWRiST jedynie poinformowano zebranych, że nowelizacja będzie jeszcze poprawia przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Samorządowcy zaznaczyli, że liczą na usunięcie z projektu ustawy rozwiązania polegającego na możliwości dotowania gospodarki odpadami bezpośrednio z budżetu.